



którzy mieszkając ciągle w Wiedniu wybrani...

Niższe austriackie koło wyborcze większych...

Co do wyborów tutejszych, to zaprawdę, mimo...

Przygotowania do wyjazdu Cesarza do Węgier...

Warszawa 20 marca.

Obywatele przyjeżdżający ze wsi donosili nam...

N. 153 Dziennika sekretnego.

Wpajac włościanom, że rząd szczególnie o...

Dojadę tylko że Cesarz o tem rozporządzeniu...

Wrocław 20 marca.

Sejm pruski odrocy się z końcem bieżącego...

pojąć. Nie myślę, aby rząd uciekł się do nielegalnego...

Sprawy polityki niemieckiej stają zawsze na tem...

Paryż 18 marca.

W liście z dnia 7 t. m. wydrukowanym w Cza...

Wyszyły w skutek zbytniej drażliwości z politycznej...

Wyszyły w skutek zbytniej drażliwości z politycznej...

Rzym 12 marca.

Czas we wczoraj otrzymanych tutaj numerach...

Cesarz odbywając wojnę włoską, uderzony pię...

Pan Rechberg, który przybył z Londynu do Pa...

Nie nadeszła z Londynu żadna depesza o roz...

Pewnen jest, że konferencya przedłużyła pobyt...

Ze względu wyrażenia się w Izbie pana O...

Wyszyły w skutek zbytniej drażliwości z politycznej...

Wyszyły w skutek zbytniej drażliwości z politycznej...

Rzym 12 marca.

Czas we wczoraj otrzymanych tutaj numerach...

ściej kołają obłądnie w kolo jądra naszej sprawy...

Tymczasem Włosi pojeśli że nieposiadają teraz...

Wyszyły w skutek zbytniej drażliwości z politycznej...

Kraków 21 marca. W dniu wczorajszym po...

podpisania kurendę czyli listę urzędników własci...

W końcu posiedzenia zabrał głos adwokat Dr...

Ponieważ Zgromadzenie nieokazywało ochoty...

Strząsa z siebie marzeń pęta, Targa natchnień sieć...

Kolumn dziesięć silnie wspiera, Stary z ciosu gmach...

Nagromadźcie skarby cnoty, Złóście brzemie wad...

Boże! Ojcie wszystkich ludów, Boże ojcie mój...

Boże! Ojcie wszystkich ludów, Boże ojcie mój...

Tak się zakończyło posiedzenie, mające na celu wybory do sejmiku krajowego narodowości polskiej, posiedzenie na którym nikt jednego słowa po polsku nie usłyszał. Według zasady przez Komitet wyborczy urzędników w Krakowie przyjętą, narodo- wość niemiecka lubo ledwie 1/6 całej ludności w mo- narchii wynosi, wszystkie narodowości reprezen- tować mieni się uprawnioną.

**Lwów 21 marca.** Dzisiejsza *Gazeta Lwowska* ogłasza urządzenie nowe terminu wyborów jak następuje:

Jego C. K. Ap. Mość raczył pozwolić najlaska- wiej, ażeby dla przypadających rzymsko-katolickich i żydowskich świąt dni oznaczone do wyboru de- putowanych na sejm Królestwa Galicji i Lodome- ryi razem z Krakowem w taki sposób zmienione zostały, by sejm krajowy mógł się zebrać d. 15go kwietnia.

Na mocy upoważnienia, jakie otrzymałem w tej mierze od Jego Eksc. Ministra stanu, naczyni- niemniej ziamst ogłoszonych obwieszczeniem z 9 b. m. dni wyborów

dzień 3 kwietnia 1861 do wyboru w gminach wiejskich;  
dzień 4 kwietnia 1861 do wyboru w miastach jakoteż w Izbach handlowych i przemysłowych;  
dzień 5 kwietnia 1861 do wyboru z wielkich posiadłości gruntowych.

Inne postanowienia powyższego obwieszczenia pozostają niezmiennie.

Z c. k. Prezydum Namiestnictwa.  
Lwów 20 marca 1861.

c. k. wiceprezydent *Karol Mosch.*

**Wiedeń 21 marca.** Gdyby nam nie żal było miejsca na umieszczenie dosłowne artykułów nie- których dzienników wiedeńskich, na to tylko, aby ich nicestwo wykazało, moglibyśmy dziś czerpać całemi rękami w absurdach, jakie znajdujemy tam nagromadzone z okazji wyborów. Pierwszeństwo dawmy *Gazecie austriackiej* (z 22go), bo ma one zyczyć uprzedzić swoją datę). Mówiąc w ogóle o sejmach, bolewała ta gazeta, że Galicja stoi na niskim stopniu oświaty, gdyż może ze względów religijnych żądać odcroczenia dni wyborczych, tak, iż łatwo nasuwa się myśl, jakoby konstytucyjne urz- ądzenia zostawały w sprzeczności z religią. Gdyby mędrcze *Gazety austriackiej* znalazł historię, wie- działby, że konstytucjonalizm w Polsce nie nowo- ścią, lecz instytucją odwieczną; że zaś nie zostaje on w sprzeczności z religią, to dowód, iż bi- skupi zasiadali w senacie, to jest w izbie wyższej.

*Oestr.* Zł radaby była zapewne, żeby i probo- szczyta stracił prawo wyborcze, jak je stracili wy- karsusze. Cięższą się ona przecież, że w wielu o- kresach wyborczych w prowincjach zachodnich i południowych cesarstwa niechęć słyszeć o powia- towym staranie o dobro swoje. Mogłoby to słu- żyć za dowód niechęci do samorządu, ale jest to tylko zdaniem jej, obawa przed feudalną przewa- gą.

*Presse* w zachwycie z wyboru P. Zanga wzbija się do poziomu pola codziennych ziemskich za- sięg do wyższego świata idealności. Dla niej wię- kszą część nazwisk posłów wybranych w stolicy państwa ma swoje znaczenie symboliczne. Po przeczytaniu tych słów, przejrzelimy raz jeszcze liście wybranych i wyznamy, że nieomnież do- patrzeć tej symboliki: budowa ich nazwisk, jak Zang, Kuranda, Megerle, nieprzedstawia nam nie- znanego w świecie rzeczywistym; przeliszczą- głośki ich nazwisk, czy się z nich jaka liczba symboliczna nie wywinie, lecz ani rusz! Wpra- wdzie *Presse* tę symboliczność chce wyjaśnić w tych słowach: „że wszyscy wybrani należeli do zwię- zonych przez reakcję“; wszelako wyrażenie to jest nie tylko błędne, ale zupełnie myślnie. P. Ku- randa za ministerstwa Bacha trzymał się zwyczaj- cy, a za ministerium Schmerlinga trzyma się także zwyczajcy. P. Zang trzyma się mieszczast- kawa i dzieli jego walki, a nieawisz jego ku na- rodowościom jest tak naturalną, jak naturalną jest niedość kupców i fabrykantów wiedeńskich dla niechęci kupców i fabrykantów prowincjonalnych. P. Zang ma jednak odwagę wypowiedzieć zawsze to co myśli, i ma tę ruchliwość, jaka mu pozwalała przerzucić się niekiedy na raz z chwale i schleb- naczka na przeciwnika — i odwrotnie. *Wandewer* wie czorny tak o tem pisze: „Panowie Zang i Ku- randa są więc symbolami! Otóż mamy wreszcie rozwiązanie tytu zagadek. Dotąd myśleliśmy, że są to imiona mieszczkańskie, czystej barwy jak in- ne; teraz dowiadujemy się, że są to nieujęte, lotne symbole, z któremi można dowolnie robić co się podobalo... Reakcja zwycięzka niemusiła być dla wielu ludzi tak straszna, bo jednych zo- stawiła była przy laskawym chlebie, i wybornie na tem wyszli, drudzy byli bardzo szczęśliwi mo- gąc w jej przedpokojach przegładzać się w świe- cących guzikach liberty.“

Wybory w Węgrzech na ukończeniu. Tu i ow- dzie zdarza się zapalczywa walka przechodząca nawet w bitkę, lecz przykłady takich sorkmów są bardzo rzadkie, lubo dzienniki wiedeńskie każ- dy wypadek podobny podnoszą do znaczenia o- brzydnego. W ogóle wybory padają na ludzi zna- nych z patriotyzmu, poświęcenia i rozumu, a naj- mniejsza skaza jaka ciężka na kandydacie, czyni go niepodobnym. Zresztą Węgry wprzód się po- zbily obcych urzędników nim do wyborów przy- szło, więc nie masz tam potrzeby uciierania się z niechętnym żywiołem, mającym w rękę środki.

P. *Hirnik* zamieszcza następujący list z Wio- dnia o obecnym stanie spraw węgierskich: „Od 10 dni toczą się narady w sprawach węgierskich. Ludzie stanu niemieccy obstają jeszcze uporczy- wie przy zasadzie centralistycznej, gdy tymczasem węgierscy bronią wytrwale art. 10 ustawy z roku 1790, i starają się przyprowadzić go do uznania. Rzeczy w tej chwili tak stoją, że niepodległość państwa ostatecznie orzeczona będzie, i można się z pewnością spodziewać, że N. Pan tę niepo- dległość wypowie otwarcie i bez ogródki w mo- wie... Zależy przy otwarciu sejm w zamku króla Ma- w skutku wdania się także, że po mowie tronowej, przemiesionym się Prymasa, sejm natychmiast chcieli się uścisnąć w tem ostatnim mieście. Dla tego lepiej będzie rozpatrzyć się wprzód, jaki lokal jest w Budzie.“

Patryarcha serbski Rajaczyz wysłał już jak- narodowego kongresu serbskiego na ręce kance- listra nadwornego węgierskiego i na ręce p. Mini- stra stanu. Proponuje on kongres z 75 deputowa- nych, z których trzecia część księży. Posłowie świeccy mają być wybrani częścią z miast, czę- ściami z wsi.

Parowie angielski „Scourge“ odплыл 19go z Tryestu do Anконы. Kilkodniowy pobyt jego w Tryeście dał powód do mniemania, że okret ten przeznaczony jest czynić nad domniemana wyprawę włoską; tymczasem idzie tam po prostu o zaprowadzenie linii statków parowych bezpo- średnio z Anglii, o co już Boebuck dawniej przesi- adywał czas jakiś w Tryeście i od tej chwili w pa- rlamencie angielskim objawiać zaczął sympatyę dla Austrii.

**Królestwo Polskie.**

*Kuryer Warszawski* z d. 20 marca zamieszcza na cele następujący artykuł:

„Ogólnem zespoleniem się w jedno kółko bra- terskie, daliśmy już dowody i tej siły moralnej, i tej dojrzałości, jaka zaprawde, przynosi chlubę każdemu. Ale nie dosyć raz się zjednoczyć i na- tem poprzestać, trzeba i na dal jedną zspółnić się myśla, jedną oddychać dążnością, a odrzuciwszy od siebie podszept mniejszości, usłuchać trzeba głosu rozumu i postępowania w ślad za tą większo- ścią, która miłość kraju nad wszystkie obowiązki przekłada!“

„Spokój zatem i tylko spokój, powinien być ha- słem każdego uczciwego człowieka, każdego do- brze myślącego Polaka!“

„Gluche ciągle wieści, które na kształt wody nurtują ciągle, by brzegi ładu podawały, nie przes- tają dochodzić i do nas także, przejmując nas obawą najsmutniejszych następstw!“

„Temi zaś wieściami są to owe obchody, jakie pod maską religijnej procesyi, ukrywają miano- zgrażadzień, czyli tak zwanych manifestacy. Zastanówmy się przeto z całą sumiennoscią, do czego nas doprowadzić mogą tego rodzaju objawy? Chwalmy Boga w świątyni, gdzie ku czci Jego wzniesione są Oltarze, chwalmy Go myślą i całem sercem, ale nie nadużywajmy imienia Jego na uli- cych miast, i nie zasłaniajmy się obrazami Jego jak tarczą, przeciw takim pociskom, których unikać możemy, zwłaszcza gdy Kościół ta Matka nasza, nie usłucha owych pochodów.“

„Nie jest to zaćni Czytelnicy, a Współbracia nasi, głos z jakiejkolwiekby strony poddany; jest to głos serca, głos sumienia naszego, który gwał- townie wydziera się do Was ilekroć razy owe glu- che wieści obiją się o nas.“

„Wyrzyciemy sobie w głębi duszy naszej; wyrzyci- my sobie na czołach naszych, owe święte godo: że każdy nieprzyjaciel porządku, a przedewszystkiem spokoju, jest razem nieprzyjacielem i własnego kraju, a możecie być pewni, że żadna siła pod- szepców i niesnasek, nie zdola nas stracić z tej drogi, na jakiej raz okupem ofiar stanęliśmy!“

„Sądzimy że tem braterskiem odezwaniem się dzisiaj, trafimy do przekonania Waszego; i że sło- wa nasze tak otwarte a jawne, pozyskają to zau- fanie Wasze, dla którego postępujemy wszystko, i na które przez całe życie staremy się zasłużyć.“

**P r u s y.**

W Izbie deputowanych pruskich wniesiono w d. 20 b. m. następujący wniosek, który dostatecznie pojarty, odesłany został do oddzielnej komisji sejmowej pod obrady wstępne.

„Izba deputowanych zeżech nechwalił: „Zważywszy, że nawet państwa zawierające po- kój na kongresie wiedeńskim, nie mogąc się wznieść do zamierzonego pierwotnie przywrócenia Polski, na to się jednak zgodziły, że pokój i spokojuność Europy bezwarunkowo wymaga przynajmniej, aby zostawili Polakom przeświadczenie, iż tworzą oso- bne ogniewo w europejskiej rodzinie ludów, i aby uznali pojedyncze części dawniej Polski, pomimo podziału jej pod trzy berła, obok zapewnienia im narodowości, jako zespoloną politycznie narodową całość;“

„zważywszy, że przyznane w tych stypulacyach narodom polskiemu w europejskiej rodzinie państw, zwłaszcza stanowisko na prawie publicznem i pra- wie narodów oparte, poczytywane być musi za *minimum* politycznego bytu narodu;“

„zważywszy, że i to przyznane *minimum* prawa politycznego, coraz bardziej bywało Polakom ścię- siane;“

„zważywszy nakoniec, że niezliczone ofiary i ciągle ponawiające się męczęstwo Polaków naj- wymowniejsze dają ich narodowej i politycznej żywności świadectwa, które upominają się nieo- dwołalnie od uczucia sprawiedliwości Europy o zna- nanie wyrządzonej im krzywdy, a przynajmniej spełnienie w interesie spokoju i pokoju euro- pejskiego przyznanych im z konieczności ustępstw;“

„aby zaważać rząd królewski do działania ku temu: „iżby nareszcie przynajmniej gwarantowana we- dle politycznego prawa narodów terytorjalna je- dność dawnego całego państwa polskiego z r. 1772, jakoteż narodowe Polakom w zakresie tych granic prawa państwa i polityczne uzyskały zupełne znaczenie i wykonanie, — i żeby takowe nie były ciągle własnowolnie uszczuplane ze strony państw zobowiązanych, do których na zasadzie traktatu wiedeńskiego przydzielone zostały części Polski pod stypulowanymi warunkami.“

„Powody. Prawo narodu polskiego do niepodle- głości nie może wedle boskiego porządku i prawa natury, żadnej podpaść wątpliwości. Nie prawo to jest przedmiotem wniosku. Złagodzenie krzywdy wyrządzonej narodowi polskiemu niechaj pozostawionem będzie historii i Opatrzności boskiej. Ni- niejszy wniosek opiera się jedynie na pozytywnem prawie narodów, którego opieka, tak jak opieka każdego prawa politycznego jest powołaniem tej wysokości Izby. Z tego wychodząc punkt widze- nia, podpisani, którym z pośród ich braci polskich jak na teraz samym jednym przysłużyła reprezen- tacja publiczna ich praw żaręcanych, domagają się przez ten wniosek pośrednictwa tej wysokości Izby i uzasadniają go następuje: „Kiedy w r. 1815 na kongresie wiedeńskim wy- dano nowe postanowienia terytorjalne, uznano ko- nieczność przywrócenia Polski. Pomimo, że pod- kądzie interesowności i niechęci odsuwały myśl przy- wrócenia wolnej i niepodległej Polski, wszelako państwa o pokój traktujące, w celu utrzymania spokoju i pokoju Europy uznały w europej- skiej rodzinie ludów narodowość polską, która swojej żywności na niezliczonych pobojowiskach własnle była dowiodła. W interesie Europy i uzna- jące prawa narodu polskiego w europejskim skła- dzie państw, utworzyły dla niego osobny i szcze- gólny stan polityczno- i narodowo-prawny, jakoby na pociechę dla Polaków, że niezapelnie darennie walczyli za ojczyznę. Postawiono bowiem naród polski pod trzema panującymi, nie poczytują kra- ju za podzielony zupełnie, owsem uznano owe pojedyncze części za całość, za jedną terytorjal- ną, albowiem w obrębie granic dawniej Polski z r. 1772, pomimo trzech różnych panujących, nietyl-

ko w stosunkach pogranicznych, ale również we wszystkich handlowych związkach wymówiono so- bie jak największe nawzajem ulżenia, tak iż kraj pod względem żeglugi, rolnictwa, przemysłu i ha- dla miał tworzyć całość w sobie połączoną, a na- ród polski oddany pod trzy berła, miał tworzyć odrębne ogniewo w rodzinie narodów.“

(Acte final du Congrès de Vienne du 9 Juin 1815, art. 14.—Traité entre la Russie et la Prusse du 21 avril (3 mai) 1815, art. 19, 22, 23, 24, 25, 28, 29. Traité entre la Russie et l'Autriche du 21 avril (3 mai) 1815, art. 21, 24, 28, 29.)

„P. zyciem wyraźnie było ustanowionem, że owe stypulowane prawa i swobody odnoszą się *jedyn- ko* do części dawnego państwa polskiego, iżby so- bie nie rościli do nich prawa także *obcy*, tj. mie- szkanki innych posiadłości tych państw, którym się dostały polskie niegdyś ziemie. Dla strzeżenia tych praw, trzej monarchowie podzielonej Polski mieli zamianować nawzajem konsulów w jej czę- ściach, a mianowicie wszystkie plody rolnicze i wyroby przemysłowe miały być opatrywane świa- dectwami pochodzenia swego.“

(Traité entre la Russie et la Prusse du 21 avril (3 mai) 1815, art. 27, 28.)

„Ażeby także podział ten nie tylko nie przeska- dzał jednoci narodowej ludu, ale przeciwnie, aże- by trzy rządy wszelkiego udzielały wsparcia narodo- wemu jego rozwinięciu się, państwa kontraktują- ce zobowiązały się wzajemnie utrzymać w mocy swej narodowości polską za pomocą narodowych instytucyj i ustaw.“

(Acte final du Congrès de Vienne du 9 Juin 1815, art. 1.—Traité entre la Russie et la Prusse du 21 avril (3 ma) 1815, art. 3.—Traité entre la Russie et l'Autriche du 21 avril (3 mai) 1815, art. 5.—Traité additionnel relatif à Cracovie entre l'Autriche, la Prusse et la Russie du 21 avril (3 mai) 1815.)

„Pokazuje się więc jasno, że prawa Polaków i w duchu prawa narodów stanowisko ich w euro- pejskiej rodzinie państw, oddane były pod żarę- czenie wszystkich kontrahentów aktu końcowego wiedeńskiego, do którego na mocy § 118, wymie- nione powyżej, odnoszące się tutaj traktaty spe- cyalne włączone zostały, i że w myśl ich ziemie polskie postawione pod trzy różne berła tworzą między sobą z mocy prawa narodów związek, a naród polski mając sobie żaręczoną narodowość swoja, uznany był za oddzielne ogniewo euro- pejskiej rodziny ludów.“

„Zaniechanie przyjętych na siebie obowiązków nie może pod względem prawa narodu polskiego, które przez traktat wiedeński już bez tego jak nadmieniono, bardzo skąpo uwzględnieniem były, żadnej spowodzić na szkodę Polaków zmiany.“

„Wnioskodawcy zaś co do siebie, nie mają na myśli odwoływać się na traktaty wiedeńskie jako podstawę nieprzedawnionych praw Polaków, albowiem traktaty te bez ich przyzwolenia i udziału zawartemi były i tylko nowy podział Polski usta- nawią, a zatem naruszają nieprzedawnione pra- wo do samoistności; wszelako nikomu pewnie, ktokolwiek przez to przyjął na siebie zobowiąza- nia względem Polaków, nie służy prawo świętoci- nia takich *jednostroimnie* na szkodę Polaków albo jeszcze znoszenia ich, a zwłaszcza, gdy tra- kty te poręczają nie tylko prawa polityczne ale także i prawa prywatne. Postanowienia prawa na- rodów jeżeli w prawie publicznem niema powstać kogony zamęt — zmieniane były jedynie mogą przez kongresy. Jak długo zaś nie nastąpi droga kon- gresu zmiana politycznego prawa narodów, war- nunki oparte na prawie narodów uznawane być muszą jako istniejące prawnie.“

(Podpis. *Niegolewski, Bentkowski, S. Mielżyński, Morawski, Pilariski, M. Żółtowski, A. Żółtowski, J. Mielżyński, Plater, Chła- powski, Libert, Stabrowski, Łyskowski, Wyczyński, Gutry.*)

**W ł o c h y.**

Zaczynamy tu dokumenta urzędowe dotyczące kapitalizacji Mesynu, których szereg rozpoczyna okólnik brzmiący w tych słowach:

Rzym w marcu 1861.

„J.W. Paniel J. K. Mość rozkazał zebrać razem odpisy z korespondencyi zamienionych pomiędzy generałem-gubernatorem cytadeli Mesynu, i genera- lem naczelnym dowodzącym armią piemonta.“

„Zbytecznym mi się wydaje wszelki komentarz co do generała Cialdiniego, równie jak co do at- ka na cytadelę, której bronia prawa monarchy przeciw najniesłusznieszemu najściu, o ile to do- tyczy miasta Mesynu, głównego magazynu zasob- bów zagranicznych. Generał Fergola poprzedził na oznajmienie generałowi nieprzyjaścieliemu, że obowiązek jego wojskowy, zmusza go pomimo woli do obrony przeciwko miastu, zawierającemu środ- ki zaczepne. Odpowiedź generała Cialdini czytła będzie Europa z podziwieniem. Generał piemontski oświadczył, że w razie takim prawa obrony mo- narchii uważani będą za buntowników i że każde rozstrzelanie oficerów i żołnierzy którzy nie zginą w ogniu, że prócz tego skonfiskowane będą wszy- stkie dobra generałów i innych oficerów, że w koń- cu wyda gubernatora i jego podwładnych na łup zemście ludu mesyńskiego. Barbarzyństwo środków przyjętych zgadza się z nikczemnością zaczepki.“

„Lecz ponieważ zaczepkę tę tolerowały wszy- stkie mocarstwa europejskie, ponieważ król nie może się spodziewać żadnej pomocy, aby ocalić prawo publiczne i niepodległość swoich ludów, ho- nor bowiem armii neapolitańskiej ocalony został przez piąkną obronę Gaety, król uważał za po- trzebne polożyć kres temu rozlewowi krwi w kró- lestwie Neapolitańskim i w Sycylii.“

„Król ukończył kampanię rozpoczętą w mie- siącu kwietniu r. z., opuszczony przez całą Euro- pę, usuwa się chwilowo na ziemię wygnania z przeświadczeniem, że do ostatniej chwili bronil praw swoich, interesów wszystkich monarchów i sprawy wszystkich ludów.“

„Po pięciu miesiącach obrony Gaety, w ciągu których codzienn narazał życie swoje i swojej ro- dziny, nakazał kapitalizację cytadeli mesyńskiej, aby nadaremnie niepoświęcać bohaterkiej i lojal- nej załogi.“

„Ożywiony tem samem uczuciem ludzkości, któ- re m nakazywało wstrzymać bombardowanie Palle- ma, opuścić stolicę swoją, cofnął wojsko swe z Mesynu, aby poświęceniem się osobistem uchronić od kłęsk wojny i niebezpieczeństwa zniszcze- nia pierwsze miasto królestwa, niechce on dzi- się w Sycylii czynić ofiary darennej miłości własnej wojskowej. Niemożna stawić groźnego oporu nie działając przeciw środkom ataku nagromadzonym w mieście, a zasoby zamknięte w cytadeli tego są rodzaju i w tak wielkiej obfitości, że ruina miasta byłaby nieuchronną.“

„Takie jest postępowanie Monarchy, którego w Europie wystawiają jako *anti-włoskiego* i okru- tnego, a który pozostawia niszczycielom wszelkie zasady, najędzciem swego królestwa odpowiedzial- ność za mgnienie mory księży i obywateli w A- bruzziach, za bombardowanie Ankony, Kapuy, No- li, Gaety i wszystkich miast włoskich, które sta- wiały się zaważa ich ambicyi.“

„Odczytasz J.W. Pan i zostawisz w odpisie ni- niejszą depeszę ministrowi spraw zagranicznych... (podpisano) *Del Re.*“

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

**Kraków 22 marca.** Listy wyborcze miejskie zo- stały podobno wygotowane, lecz nie są jeszcze upo- rządowane abecedowo, a tem mniej wydrukowane. Uporządkowanie to ma nastąpić jutro; wydrukowa- nie zaś odbędzie się jak słycać kosztem komitetu ce- ntralnego informacyjnego.

— Jutro w sobotę ostatnie przed świętami przed- stawienie teatralne na korzyść p. Królikowskiego re- żyszera i uzdólnionego artysty, który niezmordowanie poświęca swe sily sztuce i publiczności, z całem za- miłowaniem oddając się zawodowi swemu. Nie z oka- zyj tego benefitu nadmienić by wypadło o p. Króli- kowskim, lecz przy pominięciu to wolno i należy, że za- służył jego dla sceny narodowej każą się spodziewać, że publiczność je uwzględni.

— Jak utrzymuje *Gazeta Codzienna*, złożono do- tychczas na wdowy i sieroty po poległych w Warsza- wie 27 lutego, tudzież w wsparcie rannych w dniach 25 i 27 b. m. 130,000 złp. nie licząc w to niesprze- danych różnych darów.

Niektóre z darów składanych na korzyść rodzin po poległych tudzież na rannych w Warszawie, do- chodzą drogą licytacji do bajecznej wysokości; oso- bliwie kiedy się do tych darów wiąże jaka pamiątkowa wartość. Nie mówimy nic, że daje ktoś za pierścienią 100 rubli, bo niewiemy jaki to pierścienią, ale w spisie darów licytowanych znajdujemy obrączkę srebrną, za którą dają już 25 rubli, a licytacja jeszcze nie przy- bita!

— *Kuryer Wileński* opisując miasteczko tatar- skie Lowczyce położone w uroczej okolicy o 5 wiorst od Nowogródka w gubernii mińskiej, wspomina o znaj- dującym się tamże grobie świętego tatarskiego imie- niem Kontusz, będącego przedmiotem cześci wszystkich muzulmanów bliżej lub dalej osiedlonych, którzy od- wiedzają tam pielgrzymki składają ofiary w przekonaniu, że modły ich wysłuchane zostaną. Tradycją o tym grobie jest następująca: Stefan Batory przejeżdżając koło Nowogródka zatrzymał się w pięknym gaju nad strumieniem, który zwany srebrnym, przybrał odtąd nazwę królewskiego. W orszaku królewskim znajdował się łowczy Tatar rodem, który unosił się nad piękno- ścią gaju. Król w wspaniałomyślności swej darował mu przestrzeń ziemi, którą w jednym dniu na koniu w koło objedzie. Pokazało się że przestrzeń wyniosła do 2,000 dziesiątyn. Tam łowczy wykarczowawszy las, założył wieś którą nazwał Lowczyce. Miał on cór- kę jedynaczką, którą *Jezuici nowogródscy* nawróci- li na wiarę chrześcijańską. Aby prześlagać Mahometa, za postępki swej córki, Tatar sprzedał część swej własności i udął się w pielgrzymkę do Mekki, lecz straciwszy wszystko, wrócić już nie mógł. Gdy się modlił uad grobem Mahometa, jakiś nieznamy rzeź- doł: „Jest tu pielgrzym z twoego kraju, modli się co- dzień nad grobem proroka, proś go aby cię zabrał z sobą, będzie on stawiał trudności, lecz rzuć mi się na szyję i nieuważaj na jego odmowę.“ Lowczycki, to bowiem przybrał nazwisko, poznał w owym piel- grzymie własnego pastucha Kontusza, który mu wyznał związawszy go przysięgą, iż przed śmiercią jego, nikomu tajemnicy nie odkryje, że co dzień zrana z Lowczyz przybywa aby uścić proroka. Lowczy- cki błągał aby go Kontusz z sobą zabrał. Kontusz wzbraniał się długo, wreszcie pewnego dnia odbywszy modły przy grobie proroka, rzekł do pana swego aby oczy zamknął i w mgłnieniu oka przeniosł go do Low- czyz. Długo Lowczycki ukrywał tajemnicę cudu. Wspo- magał Kontusza, mówił nieraz do żony jego o świa- tości i świętym, wreszcie Kontusz umiera a Lowczycki opowiedział o cudzie, jakiego doświadczył. Mieszkańcy Lowczyz uznali go za świętego, sprawili mu uroczy- sty pogrzeb i złożyli zwłoki jego obok meczetu, gdzie wyrósł drzewa przez nikogo nie sadzone i dotąd je- szcze dwa ogromne dęby oceniają grób i pielgrzymów, którzy masami przybywają na to święte miejsce.

— Jutro w sobotę dnia 23 marca, S. Oktawiana męczennika.

**Gospodarstwo, przemysł i handel.**

**Kraków 22go marca 1861.** Na dzisiejszym targu praktykowanym w przecięciu ceny następu- je w wal. a.

Pszenica . . . . . (za mierzycę) . . . . . 6:50  
Zyto . . . . . 4:90  
Jęczmień . . . . . 4:00  
Owies . . . . . 2:00  
Kukurydza . . . . . 0:00  
Ziemniaki . . . . . 2:60  
Siano . . . . . (za centnar) . . . . . 1:00  
Słoma . . . . . 0:80

cen produktów krajowych, praktykowanych w tygodnio- wym okresie czasu od 14 do 21 marca 1861 roku w Krakowie (według notowań Izby handlowo-przemys- łowej); a mianowicie:

fun. wied. zlr. c. zlr. c.  
korz. krak. od do od do

Pszenica polska . . . . . 160 11 50 14 —  
" galicyjska . . . . . 165 11 50 13 40  
Zyto polskie . . . . . 140 160 9 — 9 40  
" galicyjskie . . . . . 154 — 9 — 9 50  
" węgierskie . . . . . 152 — 9 80 10 30  
Jęczmień . . . . . 130 143 7 — 8 —  
Owies . . . . . 93 100 4 — 4 50  
Rzepak zimowy . . . . . 12 — 14 —  
" jary . . . . . 11 — 12 50  
Konieczyna czerwona . . . . . 175 62 — 72 —  
" biała . . . . . 54 60 — 60 —  
Kołodra . . . . . 14 16 — 16 —  
Kmin . . . . . 22 25 — 25 —  
Gorzycza . . . . . 14 15 50 15 50  
Siemie liiane . . . . . 11 12 — 12 —  
" konopie . . . . . — 8 — 8 —  
Wapno palone . . . . . — 1 — 1 —  
Anyz okrągły cent. wied. — 100 19 — 21 —  
" płaski . . . . . — 11 — 12 50  
Mał . . . . . — 17 — 18 —  
Terpentyna . . . . . — 13 — 15 —  
Hubka . . . . . — 17 — 19 50  
Len surowy . . . . . — 19 — 24 —  
" miedlony . . . . . — 18 — 20 —  
Konopie surowe . . . . . — 18 — 20 —  
" miedlone . . . . . — 19 — 22 50

**W y k a z**

w izbie wyższej w Berlinie minister sprawiedli- wości cofnął 21go projekt do prawa o małżeń- stwie cywilnem i wyraził w imieniu rządu ubolewa- nie, iż tak nagły przedmiot nie zostanie i w tym roku załatwiony. Minister skarbu oświadczył, iż gabinet nie może przystać na wniosek hr. Arnima- Boitzenburga tyczący się rozłożenia podatku nad- zwyczajnych na potrzeby wojska.

*Gas. Zagrzebska* z 21go b. m. przedstawia stan obecny Bośni. Zdaniem jej, nie Rajasowie w Bo- śni skłonni są do powstania przeciw Turkom jak to czynią bracia ich w Hercegowinie, lecz ma- hometańska ludność bośniacka, begowie, agowie i spahowie są niepewni i każą się obawie powsta- nia przeciw rządowi, to jest przeciw narzuconym sobie obcym urzędnikom osmańskim. Z tego się pokazuje, że tu nie idzie o powstanie narodowe lub też religijne, ale o bunt birokratyczny, jaki się na Wschodzie nieraz już zdarzał.

Z Washingtonu dochodzą wiadomości do d. 9 bm. Na południu zbrawają 50,000 ludzi. Kon- went kraju Wirginii wniosł odpadnięcie od Unii. Z tego powodu postanowiono wzmocnić warownię Sumter.

*Antoni Kłobukowski*, redaktor odpowiedzialny.

Szmaty białe . . . . .	7 — 9 75
" mieszane . . . . .	3 — 5 —
" niebieskie . . . . .	4 — 5 25
" białe mieszane z kotonowami . . . . .	3 — 4 50
Olj rzepakowy raz czyszczony . . . . .	32 50 33 —
" 2 razy . . . . .	32 75 34 —
" lniany . . . . .	30 — 31 75
" bukwowy . . . . .	29 — 30 —
Krochmal pszenny . . . . .	16 — 19 —
Gips mielony, palony . . . . .	— — 1 10
" surowy . . . . .	— — 40 —
Cynk w plytach . . . . .	18 — 15 —
Surowiec żelaza . . . . .	— — 4 75
Maso . . . . .	38 — 41 —
Bryndza . . . . .	19 — 20 75
Miód . . . . .	24 — 26 —
Wosk . . . . .	134 — 138 75
Lój . . . . .	39 — 42 —
Wełna kraj. przednia . . . . .	90 — 114 —
" poślednia . . . . .	80 — 90 —
Włóste . . . . .	55 — 60 —
Sierść . . . . .	— — 5 —
Szczecina wyborowa . . . . .	200 — 280 —
" pospolita . . . . .	— 100 — 175 —
Piórze . . . . .	50 — 64 —
Skóry wolowe . . . . .	88 — 91 —
" cielęce . . . . .	90 — 95 —
Okowita 30 do 33° wiadr. w	

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with multiple columns listing exchange rates for various locations like Kraków, Wiedeń, Warszawa, Wrocław, and Londyn. Includes sub-sections for 'Kurs papierów publicznych i pieniędzy' and 'Kursy zagraniczne'.

Advertisement for 'Inseraty' (advertisements) and 'Kredytu Ruchomego' (movable credit) in Vienna. Includes 'PROMESSY' (promises) and 'Księgarni J. A. Pelara w Rzeszowie'.

Advertisement for 'Główny Skład dla Krakowa' (Main Warehouse for Krakow) for candles and stearin. Features 'F. A. SARG' and 'W WIEDNIU'.

Advertisement for 'KRAFFT FUHRER' horse and carriage equipment. Includes an illustration of a horse and carriage and text about 'KARMA i koni'.

Advertisement for 'Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu' (Franciszek Jan Kwizdy in Korneuburg) regarding horse breeding and training.

Advertisement for 'PLAN JAZDY' (Train Schedule) for the Galician Railway of Emperor Franz Joseph I.

Table showing train schedules between Krakow and Przemysl, including arrival and departure times for various stations.

Advertisement for 'PENSION de jeunes gens de bonne famille à DRESDE' (Pension for young people of good family in Dresden).

Advertisement for 'Ziemniaki Węglerskie' (Coal Potatoes) and 'Smalec' (lard) with detailed product descriptions.

Advertisement for 'W folwarku Krzeszowicach' (In the manor of Krzeszowice) regarding land and agricultural products.

Advertisement for 'SZYNEK' (Szynek) horse and carriage equipment, featuring an illustration of a horse.

Advertisement for 'KAMIENICA' (Kamienica) regarding land and agricultural products.

Advertisement for 'Weinhold & Kunz' wine and spirits, including 'Bardzo ważne' (Very important) notice.

Advertisement for 'Dwa Ogiery' (Two Horses) for sale, describing their breed and origin.

Advertisement for 'TEATR KRAKOWSKI' (Krakow Theatre) featuring 'JULIUSZA PREIFFRA' and 'Kazimierz Wielki'.

Advertisement for 'W Drukarni CZASU' (In the printing house of CZAS) regarding printing services.